

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 stycznia 2018 roku

sprawy

z powództwa R. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. P. (1) kwotę 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. nie obciąża powoda R. P. (1) nieopłaconymi kosztami sądowymi,
4. odstępuje od obciążenia powoda R. P. (1) kosztami procesu,
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 958,50 zł (słownie: dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem nieopłaconych kosztów sądowych,
6. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. P. (1) kwotę 106,16 zł (słownie: sto sześć złotych szesnaście groszy) tytułem kosztów sądowych,
7. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. P. (1) kwotę 1.920,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów procesu,
8. przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie r. pr. M. S. kwotę 6.494,40 zł (słownie: sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote czterdzieści groszy) zawierającą podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

# UZASADNIENIE

Powód – R. P. (1), reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego, ustanowionego postanowieniem Sadu Rejonowego w Człuchowie z dnia 5 marca 2015 roku, w sprawie I Co 115/15, złożył pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 75.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z treścią art. 448 kc, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o orzeczenie o kosztach procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 12 kwietnia 2008 roku, około godziny 20:30, jego stan uległ pogorszeniu. Zrobił się błądy i zaczął tracić przytomność. Podkreślił, że od 2006 roku choruje na białaczkę i dlatego też jego małżonka bezzwłocznie zadzwoniła po pogotowie ratunkowe do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w C.. Po przyjeździe karetki lekarz D. S. był informowany o chorobie powoda, mimo to stwierdził grypę i przepisał antybiotyki. Małżonka powoda interweniowała, jednakże karetka odjechała. Po wyjeździe karetki stan powoda uległ dalszemu pogorszeniu i w wyniku ponownego wezwania karetki powód trafił do SPZOZ w C.. W szpitalu stwierdzono u powoda białaczkę, krwawienie z górnego odcinka przewodu pokarmowego, krytyczną anemizację oraz wrzód opuszki dwunastnicy, bezpośrednio zagrażające życiu powoda. Tylko szybkie przetoczenie krwi uratowało powodowi życie. Okazało się, że wskutek zawinonego przez lekarza D. S. błędu w sztuce lekarskiej naraził on powoda na niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez to, że nie podjął on decyzji co do przewiezienia powoda na oddział szpitalny, nie przeprowadził badania brzucha, zbagatelizował fakt, iż powód choruje na białaczkę i nie rozpoznał anemizacji. Po około dwóch – trzech dniach pobytu w szpitalu i po odzyskaniu przytomności, powód dowiedział się od żony o zaniechaniach lekarza D. S.. Powód załamał się psychicznie, bowiem w tym czasie przyjmował leki na białaczkę i zwątpił w powodzenie leczenia. Spowodowało to z jego strony nieufność wobec lekarzy i terapii. Po wyjściu ze szpitala powód zmieniał się, kilka razy w tygodniu odwiedzał swojego lekarza rodzinnego, który oferował mu możliwość skorzystania z pomocy psychologa. Powód zaczął przyjmować leki uspokajające dostępne w aptece bez recepty, zaczął mieć zawroty głowy, przez okres roku nie jeździł samochodem. Leczenie jego przewlekłych schorzeń stało się dla niego stresujące, pojawiły się obawy, choćby przy pobieraniu krwi.

Powód wskazał, że za opisane zachowanie, które miało miejsce w kwietniu 2008 roku lekarz D. S. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 24 czerwca 2009 roku, w sprawie II K 35/09. D. S. w czasie zdarzenia był lekarzem pełniącym dyżur w SPZOZ w C., który posiadał umowę ubezpieczenie OC. Dlatego też powód w oparciu o art. 822 § 4 kc dochodzi od pozwanego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Powód podkreślił, że dochodzona kwota ma na celu złagodzić krzywdy doznane przez powoda wskutek zawinonego błędu lekarskiego przez lekarza D. S., jak również, że zgłaszał swoje roszczenie do SPZOZ w C. oraz do pozwanego, którzy odmówili uznania roszczeń powoda.

W piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2016 roku, pełnomocnik powoda sprecyzował swoje roszczenie w zakresie odsetek wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 23 sierpnia 2016 roku, wydanym w sprawie I Nc 431/16, Sad Rejonowy w Człuchowie w osobie Referendarza sądowego uwzględnił w całości roszczenie strony powodowej i orzekł o kosztach procesu.

W przepisany terminie pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożył sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pozwany przyznał, że prowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze szkodą osobową, jaką zgłosił powód twierdząc, że poddany został nieprawidłowo przeprowadzonej wizycie domowej przez lekarza D. S. – lekarza dyżurnego SPZOZ w C.. Nie kwestionował również, że w chwili zdarzenia wiązała go z SPZOZ umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej.

Pozwany podkreślił, że analiza przedstawionej dokumentacji medycznej oraz opinia Zespołu (...) S.A., pozwoliła mu uznać brak podstaw do przyjęcia gwarancyjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela i wypłaty świadczenia na rzecz powoda z umowy OC SPZOZ w C.. Argumentacja pozwanego została szczegółowo przedstawiona w pismach z dnia 24 czerwca 2013 roku i 23 grudnia 2013 roku kierowanych do powoda.

Wobec powyższego pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady z uwagi na brak dowodów.

Pozwany, z ostrożności procesowej, wskazał nadto, że żądanie przez powoda odsetek od dnia wniesienia pozwu jest zupełnie bezpodstawne, ponieważ powód wywodzi swoje roszczenie z błędnej interpretacji przepisów prawa w tym zakresie.

Na rozprawie w dniu 20 października 2017 roku pełnomocnik powoda wskazał, że podstawą dochodzenia roszczenia jest również art. 445 kc, a na rozprawie w dniu 12 stycznia 2018 roku, że w chwili zdarzenia obowiązywała ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z dnia 14 października 1991 roku).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód – R. P. (1) od 2006 roku choruje na białaczkę i leczy się w G.. Stwierdzono u niego również guz płuca prawego. Ponadto choruje na nadciśnienie, cukrzycę, przewlekłą chorobę płuc oraz dolegliwości uboczne związane ze stałym przyjmowaniem leków.

bezsporne, nadto dowód: opinia biegłej sądowej M. O. k. 119.

W dniu 12 kwietnia 2008 roku, około godziny 20:30, powód R. P. (1) zaczął tracić przytomność. Wówczas jego małżonka M. P. zadzwoniła do SPZOZ w C. i wezwała pogotowie ratunkowe. Po przyjeździe karetki małżonka powoda poinformowała lekarz dyżurnego D. S., że powód choruje na białaczkę i zażywa leki testowe, które wykluczają zażywanie przez niego leków z paracetamolem. Pomimo tych informacji lekarz dyżurujący stwierdził grypę i zapisał antybiotyk, a następnie odjechał. Po odjeździe karetki stan powoda ulegał dalszemu pogorszeniu, zaczął on tracić przytomność i w związku z tym M. P. ponownie wezwała pogotowie ratunkowe. W wyniku ponownej wizyty powód został zabrany do SPZOZ w C., gdzie w chwili przyjęcia na oddział chirurgii stwierdzono u niego, poza białaczką, objawy krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego z bardzo dużą anemizacją ustroju oraz wrzód opuszki dwunastnicy.

Powód przebywał na oddziale od dnia 12 kwietnia 2008 roku do dnia 21 kwietnia 2008 roku.

bezsporne, nadto dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 9 - 9v, zeznania świadka M. P. 00:32:40 k. 77v, 00:45:06 k. 78, por. wyjaśnienia powoda R. P. 00:03:24 k. 52, 00:03:24 – 00:05:52 k. 52v.

Podczas pobytu w szpitalu, na oddziale chirurgii, powód nie chciał zażywać żadnych tabletek, był wystraszony. Natomiast już po wyjściu ze szpitala, przez okres około dwóch lat, odczuwał strach przed pobraniem krwi i szpiku. Pojawiły się również obawy przed pójściem do lekarza, do szpitala, stał się podejrzliwy i nadal nie chciał zażywać środków farmakologicznych, przepisanych na receptę przez lekarza. Zażywał jedynie leki, które nabyła żona bez recepty. Powód stracił zaufanie do lekarzy. Załamał się całkowicie, zamknął się w sobie, nie chciał rozmawiać i spotykać z kolegami, uczestniczyć w życiu towarzyskim, siedział w domu i płakał. Pojawiły się u niego problemy ze snem. Zażywał tabletki na sen, ale tylko ziołowe.

Zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2008 roku spowodowało u powoda trwały rozstrój zdrowia psychicznego występujący do dnia dzisiejszego, z uwagi na przedmiotowe i nieprofesjonalne potraktowanie, w postaci stanów lękowych przed nieudzieleniem odpowiedniej pomocy medycznej, które towarzyszą do dnia dzisiejszego. Utrata zaufania do lekarzy może negatywnie wpłynąć na dalszy proces leczenia powoda.

Przed zdarzeniem z kwietnia 2008 roku powód nie miał żadnych lęków związanych ze służbą zdrowia, mimo że od 2006 roku leczy się w G. z powodu białaczki. Wiadomość o białaczce spowodowała u niego jedynie to, że stał się bardziej skryty, nie był wylewny i dużo zastanawiał się nad życiem. Często mówił o chorobie.

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka Z. Z. 00:06:20 – 00:14:14 k. 76v, K. S. 00:21:21 – 00:28:29 k. 77, M. P. 00:35:20 k. 77v, 00:39:24 – 00:42:51 k. 77v, 00:42:51 k. 78, por. wyjaśnienia powoda R. P. 00:08:01 – 00:14:39 k. 52v, opinia biegłej sądowej M. O. (2) z dnia 11 lipca 2017 roku k. 120 – 121, ustna opinia biegłej sądowej 00:04:41 – 00:06:45, 00:09:48 k. 150v.

Powód – R. P. (1) w kwietniu 2008 roku złożył do Prokuratury Rejonowej w Człuchowie skargę na postępowanie lekarza D. S..

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2009 roku, wydanym w sprawie II K 35/09, Sąd Rejonowy w Człuchowie uznał D. S. za winnego popełnienie zarzucanego mu czynu, a mianowicie, że w kwietniu 2008 roku w (...), będąc lekarzem pełniącym dyżur, a więc osobą, na której ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, wezwanym na wizytę w trybie pilnym do R. P. (1), nie przeprowadził badania brzucha, zbagatelizował fakt, iż pacjent choruje na białaczkę, nie rozpoznał u niego anemizacji oraz nie podjął decyzji co do przewiezienia go na oddział szpitalny, co świadczy o braku staranności w badaniu a zatem błędzie w sztuce lekarskiej, przez co w sposób nieumyślny naraził R. P. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czyli o przestępstwo z art. 160 § 3 kk w zw. z art. 160 § 2 kk i skazał go na karę 60 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki na kwotę 100,00 złotych oraz orzekł o kosztach sądowych.

bezsporne, nadto dowód z innych dowodów: wyrok Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 24 czerwca 2009 roku k. 10.

D. S. w dniu zdarzenia zatrudniony był w SPZOZ w C. na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku młodszego asystenta w Podstawowej (...).

W dniu 20 lutego 2008 roku pracodawca D. S. SPZOZ w C. zawarł z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej, obejmującą okres od dnia 20 lutego 2008 roku do dnia 19 lutego 2009 roku.

bezsporne, nadto dowód z innych dowodów: świadectwo pracy z dnia 30 kwietnia 2008 roku k. 86, polisa nr (...) k. 88 – 89.

Powód zwracał się do pozwanego oraz do SPZOZ w C. o zapłatę kwoty 75.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę wskutek zawnionego przez lekarza D. S. błędu w sztuce lekarskiej.

Zarówno SPZOZ w C., jak i pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, odmówili powodowi wypłaty zadośćuczynienia.

dowód: wezwanie z dnia 5 listopada 2015 roku k. 11, wezwanie z dnia 27 listopada 2015 roku k. 12, pismo z dnia 13 listopada 2015 roku k. 13, dowód z innych środków dowodowych: pismo z dnia 4 grudnia 2015 roku k. 14, pismo z dnia 24 czerwca 2013 roku k. 15 - 15v, pismo z dnia 23 grudnia 2013 roku k. 16.

Sąd zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że D. S. w kwietniu 2008 roku zatrudniony był na stanowisku młodszego asystenta w Podstawowej (...) w C. na podstawie umowy o pracę na czas określony, jak również, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 24 czerwca 2009 roku, wydanym w sprawie II K 35/09, został on uznany winnym i skazany za to, że będąc lekarzem pełniącym dyżur w tej jednostce, a więc osobą, na której ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, swoim zachowaniem nieumyślnie naraził R. P. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ podczas wizyty domowej w dniu 12 kwietnia 2008 roku nie przeprowadził u powoda R. P. (1) prawidłowego badania brzucha, nie rozpoznał u niego

anemizacji, a ponadto zbagatelizował fakt, iż pacjent choruje na białaczkę i nie podjął decyzji co do przewiezienia go na oddział szpitalny.

Kwestię odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych osobie trzeciej (za taką osobę należy uznać lekarza D. S., zatrudnionego w dniu zdarzenia w SPZOZ w C.) reguluje przepis art. 120 k.p.. Stosownie do jego treści w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca, jednakże wobec pracodawcy, który naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, pracownik ponosi odpowiedzialność przewidzianą w przepisach art. 114 – 122 k.p.

Bezspornym jest również, że w chwili zdarzenia pracodawcą D. S. łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń określa umowa, z tym że w przypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów, umowa stron nie może wprowadzać dalej idących ograniczeń zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela niż wynikający z przepisów prawa regulujących ten stosunek prawny. Na mocy tych przepisów jedynym dopuszczalnym ograniczeniem odpowiedzialności jest suma gwarancyjna. Zgodnie bowiem z treścią art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2003r. nr 124, poz. 1152) odszkodowanie to ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej, która jednak nie może być niższa niż określona w tym przepisie dolna granica. Granice odpowiedzialności ubezpieczyciela zakreśla więc zakres odpowiedzialności sprawcy szkody – składniki szkody i zasada odpowiedzialności są tak samo określane jak przy ustalaniu obowiązku odszkodowawczego jej sprawcy. Stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC ma bowiem charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego, jaki może zaistnieć pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym, z tym że co do zasady zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być wyższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego, tj. dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego ( porównaj: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku – OSNC z 2004 roku, nr 4, poz. 51 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2003 roku I ACa 452/2003 Lex Polonica Maxima).

W przedmiotowej sprawie, w chwili zdarzenia, obowiązywała ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej.

Zgodnie z treścią art. 19 ust 1 pkt 1 cytowanej ustawy pacjent ma prawo, między innymi, do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej, a w sytuacji ograniczonych możliwości udzielenia odpowiednich świadczeń - do korzystania z rzetelnej, opartej na kryteriach medycznych procedury ustalającej kolejność dostępu do tych świadczeń.

W przypadku zaś zawinionego naruszenia praw pacjenta, o których mowa w art. 18 ust. 2 i ust. 3 pkt 1 oraz w art. 19 ust. 1 pkt 1-4 i ust. 3, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego (art. art. 19a ust 1 cytowanej ustawy).

W judykaturze prezentowane jest stanowisko, które Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, że ujęte w art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej prawo do świadczeń zdrowotnych

odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej, uzasadnia oczekiwanie pacjenta, że zastosowane wobec niego metody lecznicze i diagnostyczne, odpowiadające związanym z tym potrzebom, oparte będą na sprawdzonych i aktualnych metodach, będą więc świadczeniami odpowiedniej jakości. Przyjęcie zawinionego naruszenia prawa pacjenta będzie uzasadnione w przypadku nieuzasadnionego i powstałego z przyczyny niedbalstwa personelu medycznego zaniechania wykonania u pacjenta badania diagnostycznego, które jednocześnie nie mieści się w kategorii błędu medycznego (diagnostycznego), gdyż diagnozy albo w ogóle nie było, albo była ona nieprawidłowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 142/11). Wskazuje się także, że ochrona prawna na podstawie art. 19a ust. 1 ustawy z 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej obejmuje, poza naruszeniem dobra osobistego do zdrowia, także naruszenie prawa do właściwego standardu opieki medycznej mogące wywoływać u pacjenta ujemne doznania psychiczne, dyskomfort, utratę zaufania do leczących, nawet jeśli nie spowodowało szkód medycznych. Z powyższego wynika zatem, że do przyznania zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta nie jest konieczne spełnienie przesłanki szkody na osobie i nie jest zależne od jednoczesnego wystąpienia takiej szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 maja 2017 roku, I ACa 1059/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 roku, V CSK 142/11). Zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie praw pacjenta na podstawie art. 19a ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) może być bowiem przyznane wyłącznie za sam fakt ich naruszenia.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że podczas wizyty domowej w kwietniu 2008 roku u powoda R. P. (1) - lekarz dyżurny D. S., będący pracownikiem SPZOZ w C., nie dopełnił on należytej staranności, pomimo ciężącego na nim obowiązku opieki i nie przeprowadził badania brzucha powoda, zbagatelizował fakt, iż pacjent choruje na białaczkę, jak również nie rozpoznał u niego anemizacji oraz nie podjął decyzji co do przewiezienia powoda na oddział szpitalny. W konsekwencji takiego postępowania stan powoda R. P. (1) uległ pogorszeniu i został on tego samego dnia, przez drugi zespół ratunkowy, przewieziony na oddział chirurgii SPZOZ w C., gdzie stwierdzono u powoda, poza białaczką, objawy krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego z bardzo dużą anemizacją ustroju oraz wrzód opuszki dwunastnicy.

Zatem, w ocenie Sądu, D. S., swoim zachowaniem naruszył prawo pacjenta R. P. (1) albowiem nie udzielił mu podczas wizyty domowej w kwietniu 2008 roku świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej, jak również nie udzielił mu odpowiednich świadczeń, pomimo uzyskanych od małżonki pacjenta informacji o białaczce i terapii eksperymentalnej oraz przeciwwskazaniach z tym związanych, mimo że pacjent miał prawo do korzystania z rzetelnej i opartej na kryteriach medycznych procedury ustalającej kolejność dostępu do świadczeń.

Wobec powyższego, skoro zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie praw pacjenta na podstawie art. 19a ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) może być przyznane wyłącznie za sam fakt ich naruszenia i nie jest zależne od jednoczesnego wystąpienia szkody na osobie, to tym samym należy uznać, że roszczenie strony powodowej co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, oparła również swoje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 kc. Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, które Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, roszczenie o zadośćuczynienie będące następstwem naruszenia praw pacjenta (np. opóźnienia zabiegu lub badania diagnostycznego) oraz wynikające z art. 445 § 1 kc mają odrębny charakter i określają zasady odpowiedzialności sprawców za odrębne czyny bezprawne. Przepis art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc traktuje o zadośćuczynieniu krzywdy będącej rezultatem uszkodzenia ciała, rozstrojem zdrowia czy tylko pogorszeniem stanu zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 roku, CSK 142/11).

Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne są w zasadzie analogiczne jak przesłanki dochodzenia naprawienia szkody majątkowej. Wynika to z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia nie wprowadzają odrębnych przesłanek uzasadniających domaganie się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też powszechnie się przyjmuje, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (por. M. Safjan, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, s. 1087 i n.).

Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia (czynów niedozwolonych). Krzywda ta – utożsamiana z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki – musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 listopada 2014 roku, III APA 24/14, Legalis). Pojęcie krzywdy, użyte w art. 445 § 1 kc, mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości, jak i psychicznych, polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w tym również w postaci wyłączenia z normalnego życia. Z powyższego wynika, iż podstawą żądania rekompensaty za doznaną krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Istotnym jest, że pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania. Przy czym związek przyczynowy nie tylko jest przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, ale również rozstrzyga o granicach tejże odpowiedzialności (por. Z. Radwański, Zobowiązania, s. 80). Kwestia wykazania istnienia związku przyczynowego, zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 6 kc, w tym zakresie spoczywa na pokrzywdzonym. Rygorizm powyższej zasady niekiedy bywa wszakże relatywizowany przez orzecznictwo, które często skłania się ku tezie, że do przyjęcia istnienia związku przyczynowego wystarcza, jeżeli zostanie on ustalony z dostateczną dozą prawdopodobieństwa (por. wyr. SN z 13.6.2000 r., V CKN 34/00, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 21.3.2000 r., I Ca 192/00, OSA 2002, Nr 1, poz. 3).

Zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. W związku z tym ocena sytuacji poszkodowanego winna być dokonywana indywidualnie, w odniesieniu do konkretnego przypadku i przy uwzględnieniu różnych aspektów doznanej krzywdy. Elementy składające się na pojęcie krzywdy mają bowiem bardzo zindywidualizowany charakter, co skutkuje licznymi trudnościami przy dokonywaniu ilościowej i jakościowej oceny negatywnych zmian w życiu pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, iż nie wyrażają się one w postaci wymiernego, majątkowego uszczerbku, lecz w oczywisty sposób pogarszają jakość życia pokrzywdzonego, wpływając na jego sferę emocjonalną, osobistą, rodzinną, społeczną.

Podkreślić należy jednak, że cytowany przepis ustanawia jedynie ogólną materialnoprawną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie – nie zawiera natomiast żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustaleniu jego wysokości. Kryteria te zostały wypracowane przez judykaturę, szczególnie przez Sąd Najwyższy – przy czym wspólnym elementem wydawanych orzeczeń jest zaakcentowanie indywidualnych okoliczności sprawy.

Nie można również z pola widzenia stracić faktu, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter fakultatywny, na co wskazuje zastosowany przez ustawodawcę zwrot „sąd może”. Zatem to uznaniu sądu pozostawiono rozstrzygnięcie kwestii, czy w konkretnym przypadku naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych zasądzi zadośćuczynienie oraz w jakiej wysokości. Podkreślić jednak należy, że przyznana swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać w tym przedmiocie w oparciu o zasadę dowolności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2001, Nr 6, s. 11).

Istotnym jest również, że zadośćuczynienie, zgodnie z art. 445 § 1 k.c., przyznawane jest poszkodowanemu jako „odpowiednia suma”, stanowiąca swoistą odpłatę za doznaną krzywdę. Pojęcie odpowiedniej sumy ma charakter nieokreślony, w związku z czym zadaniem sądu jest każdorazowo zbadanie jego zakresu i treści na podstawie ustalonych w określonym stanie faktycznym okoliczności, składających się na szeroko rozumianą krzywdę osoby uprawnionej do uzyskania zadośćuczynienia. Okoliczności te, jak wskazano powyżej, mogą mieć bardzo różnorodny charakter. W orzecznictwie zauważono między innymi, że przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość. Istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które częstokroć nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego. Ponadto podkreśla się, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia

za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględnić przede wszystkim wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, prognozy na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność wykonywania czynności zwykle podejmowanych przez osoby w zbliżonym wieku, stosunki majątkowe stron, a także nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa i trwałość następstw zdarzenia (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNP z 2000 r., z. 16, poz. 626; wyrok SA w Katowicach z dnia 03.11.1994 r., III APr 43/94, OSA z 1995 r., z. 5, poz. 41).

Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766). Dlatego też zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi.

Pamiętać jednak należy, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy, a jego celem jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. Jednocześnie jednak przyznana kwota nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia czyli powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766, wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNP z 2000 r., z. 16, poz. 626; wyrok SA w Katowicach z dnia 03.11.1994 r., III APr 43/94, OSA z 1995 r., z. 5, poz. 41).

Jednocześnie w orzecznictwie przyjmuje się, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższy z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, M.P.Pr. 2006 r. z. 4 poz. 208, z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05, nie publ.) wskazując, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należyne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby bowiem niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, powód R. P. (1) wykazał w toku niniejszego procesu przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznał w wyniku negatywnego postępowania pozwanego.

Z zebranego bowiem w sprawie materiału dowodowego w postaci pisemnej i ustnej opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii M. O. (2) jednoznacznie wynika, że wydarzenie z kwietnia 2008 roku spowodowało u powoda trwały rozstrój zdrowia psychicznego występujący do dnia dzisiejszego, z uwagi na przedmiotowe i nieprofesjonalne potraktowanie, w postaci stanów lękowych przed nieudzieleniem odpowiedniej pomocy medycznej, które towarzyszą do dnia dzisiejszego. Ponadto ta utrata zaufania do lekarzy może negatywnie wpłynąć na dalszy proces leczenia powoda. Biegła sądowa zaznaczyła również, że u powoda występowały stany depresyjne związane z białaczką, ale nie można ich utożsamiać ze stanami lękowymi (dowód: opinia biegłej sądowej M. O. (2) z dnia 11 lipca 2017 roku k. 120 – 121, ustna opinia biegłej sądowej 00:04:41 – 00:06:45 k. 150v).

Sąd dał wiarę opiniom biegłej sądowej z zakresu psychologii M. O. (2) albowiem są one merytoryczne, spójne i logiczne, a nadto sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Należy również zauważyć, że okoliczności dotyczące przyczyn powstania stanów lękowych u powoda wynikają również z zeznań świadków, którzy zgodnie zeznali, że na skutek przedmiotowego zdarzenia powód R. P. (1) już podczas pobytu w szpitalu, na oddziale chirurgii, nie chciał zażywać żadnych tabletek, był wystraszony. Natomiast po wyjściu ze szpitala, przez okres około dwóch lat, odczuwał strach przed pobraniem krwi i szpiku. Pojawiły się również u niego obawy przed pójściem do lekarza i do szpitala, powód stał się podejrzliwy i nie chciał zażywać środków farmakologicznych, przepisanych na receptę przez lekarza. Zażywał jedynie leki, które nabyła jego żona bez recepty. Świadkowie potwierdzili nadto, że



powód załamał się całkowicie, zamknął w sobie, nie chciał rozmawiać i spotykać z kolegami, uczestniczyć w życiu towarzyskim, siedział w domu i płakał. Pojawiły się u niego również problemy ze snem. Świadkowie zaznaczyli także, że przed zdarzeniem z kwietnia 2008 roku powód nie miał żadnych lęków związanych ze służbą zdrowia, mimo że od 2006 roku leczy się w G. z powodu białaczki. Wiadomość o białaczce spowodowała u niego jedynie to, że stał się bardziej skryty, nie był wylewny i dużo zastanawiał się nad życiem. Często mówił o chorobie (dowód: zeznania świadka Z. Z. 00:06:20 – 00:14:14 k. 76v, K. S. 00:21:21 – 00:28:29 k. 77, M. P. 00:35:20 k. 77v, 00:39:24 – 00:42:51 k. 77v, 00:42:51 k. 78, por. wyjaśnienia powoda R. P. 00:08:01 – 00:14:39 k. 52v).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, ponieważ są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, a także korelują z wyjaśnieniami samego powoda R. P. (1). Ponadto zarówno zeznania świadków, jak i wyjaśnienia samego powoda nie były kwestionowane w zakresie stanów lękowych i odczuć powoda po zdarzeniu w kwietniu 2008 roku przez pozwanego, który nie zaoferował żadnego przeciwdowodu w tym zakresie.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe okoliczności, a nadto fakt, że zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) pełni funkcję dyscyplinującą – kompensacyjną, zaś na podstawie art. 445 kc funkcję kompensacyjną, w ocenie Sądu kwota 20.000,00 złotych jest adekwatna zarówno do poniesionej krzywdy niematerialnej, jak i naruszenia praw pacjenta. Niewątpliwym bowiem jest, że powód pomimo zdarzenia z kwietnia 2008 roku i istniejących od tego momentu stanów lękowych, nadal kontynuuje leczenie w zakresie swoich schorzeń. Dlatego też Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Orzekając o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd uwzględnił roszczenie powoda w tym zakresie w całości.

Zgodnie bowiem z treścią art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98). Natomiast jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 k.c. i 445 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 roku, ACa 1227/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 kwietnia 2014 roku, I ACa 2/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z dnia 10 kwietnia 2014 roku, I ACa 59/14).

Skoro zatem pozwany już w czerwcu 2013 roku (dowód z innych środków dowodowych k. 15) powziął wiedzę o podstawie i wysokości żądania w zakresie wypłaty zadośćuczynienia, to mógł określić wysokość tego zadośćuczynienia we własnym zakresie, biorąc pod uwagę obowiązujące orzecznictwo i obowiązany był je wypłacić w adekwatnej wysokości w terminie 30 dni od tej daty, stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Jednakże w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu oraz na mocy art. 102 kpc, zgodnie, z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W przedmiotowej sprawie powód R. P. (1) postanowieniem z dnia 5 marca 2015 roku, wydanym w sprawie I Co 115/15, został częściowo zwolniony od uiszczenia opłaty sądowej ustalonej na kwotę 3.750,00 złotych, a mianowicie ponad kwotę 200,00 złotych, którą uiścił oraz ustanowiono mu pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego.

W toku niniejszego procesu powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii w wysokości 500,00 złotych, z której postanowieniem z dnia 24 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie I C 542/16, Sąd Rejonowy w Człuchowie przyznał biegłej sądowej M. O. (2) wynagrodzenie w wysokości 193,20 złotych za sporządzenie opinii z dnia 11 lipca 2017 roku.

Zatem uiszczono koszty sądowe w niniejszej sprawie wynoszą kwotę 393,20 złotych.

W niniejszej sprawie powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego, natomiast pozwany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego z wyboru. Zatem koszty procesu obejmują wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa po stronie pozwanej w wysokości 17,00 złotych.

Powód R. P. (1) wygrał proces w 27%, zaś pozwany w 73%.

Biorąc pod uwagę przede wszystkim charakter sprawy, a przede wszystkim niekwestionowany stan zdrowia powoda (białaczka, nadciśnienie, cukrzyca, guz płuca prawnego oraz dolegliwości uboczne związane z przyjmowaniem leków) oraz jego sytuację materialną Sąd uznał, że zachodzą zarówno szczególnie okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda kosztami sądowym oraz nie obciążania powoda kosztami procesu.

O powyższym Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 sentencji wyroku.

Natomiast skoro koszty sądowe w postaci opłaty stosunkowej od pozwu w pozostałym zakresie, a mianowicie w wysokości 3.550,00 złotych, zostały tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Człuchowie, natomiast pozwany przegrał proces w 27%, to zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy, zasadnym było nakazać pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 958,50 złotych tytułem nieopłaconych kosztów sądowych (3.550,00 zł x 27%) oraz na rzecz powoda R. P. (1) kwotę 106,16 złotych (393,20 zł x 27%), jak w punkcie 5 i 6 sentencji.

Powód – R. P. (1), jak już wyżej Sąd wskazał, był reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu.

Wobec powyższego o kosztach procesu w zakresie wynagrodzenia tego pełnomocnika Sąd orzekł w punkcie 7 sentencji orzeczenia, na mocy art. 122 § 1 i 2 kpc, który stanowi, że adwokat lub radca prawny ustanowiony zgodnie z przepisami niniejszego działu ma prawo - z wyłączeniem strony - ściągnąć sumę należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika. Przeciwnik nie może czynić żadnych potrąceń,

z wyjątkiem kosztów nawzajem mu przyznanych od strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu. Ponadto na kosztach, przypadających od przeciwnika strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu, należności adwokata lub radcy prawnego ustanowionego według przepisów poprzedzających przysługuje pierwszeństwo przed roszczeniami osób trzecich.

Wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zgodnie z treścią §8 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805), obowiązującego w chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, wynosiła kwotę 7.200,00 złotych.

Powód wygrał proces w 27% i dlatego też w tym zakresie zasadnym było zasądzić od pozwanego na rzecz powoda, zgodnie z powyższą regulacją, koszty procesu w wysokości 1.920,00 złotych.

Pozostała część kosztów procesu w zakresie wynagrodzenia wraz z podatkiem od towarów i usług została natomiast przyznana ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jak w punkcie 8 sentencji.